KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Stycznia. — Rok 1837. Niedziela. | № 14. | Jutro, Ś. Marcel. Urodz: J.C.W.W.X. Anny Pawł:

Na posiedzeniu Towarzystwa Warsz: Dobroczynności d. 7 b. m., mianowany 2gim Opiekunem cyrkułu 1go M. S. Warszawy, WJX. August *Stęklucki* Prof: Seminarjum Sgo Jana i Wikarjusz Archikatedry. Mieszka przy Archikatedrze, gdzie interesowani udawać się mogą. — Dla ułatwienia konsumentom nabycia tytuniu zagranicznego *Varinas Kanaster*, zaopatrzono nim Skład główny tu w Warszawie w 2ch gatunkach, sprzedaiących się po znižonych cenach, mianowicie gatunek 1wszy po złp. 12, a 2gi po 10 za funt. — Za karę Pocztyljona, złožono wczoraj w Redakcji Kurjera zł. 5, dla moralnie zanied: dzieci. — Wczoraj na Balu w *Resursie Kupieckiej* znajdowało się osób 600, a w *Nowej Resursie* 350; w ubiorach Dam panował kolor róžowy iasny i blady. Bawiono się wesoło. — Od czasu iak gospodarstwo zaczęło być nauką obszerną i rezonowania gruntowne usiedliły się na miejscu dawnej rutyny, dzieła traktuiące o rolnictwie zjednały iemuž obszerniejszą wziętość, bo upadł przesąd wyśmiewaiący gospodaruiących z książki. Już nie samo žyto i pszenica są iedynym celem gospodarza, olejne rośliny w dzisiejszych czasach najwięcej zwracaią uwagę bacznych na swą korzyść rolników, w sam przeto czas ukazała się książka w *Lesznie* i w *Lipsku* u Gintera pod tyt: „Skazówka do stosownej i korzystnej uprawy Rzepaku, Rzepniku i Lnu, i sprzedaie się w Biurze Jnformacyjnem po zł. 3 gr. 15. — Do Warszawy przybył z Wiednia JPan *Bromberger* Artysta Fortepjanu i Melodikonu; wkrótce da się słyszeć w tutejszej stolicy. — *Pielgrzyma Warszawskiego* Ner 1 i 2gi zeszytu 1go na r. b. obejmuiący śpiewkę z Komedjo-opery *Nowy rok*, i nowy Mazur przez A. *Kotulińskiego*, grany na zakończenie r. z. w Resursie Kupieckiej, wyszły z litografji Pietrzykowskiego i Marszyckiego; cena poiedynczego exem: zł. 1. — Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, pospiesza donieść, iž odebrała 3cie *znacznie* pomnožone i poprawione wydanie dzieła pod tytu: *Antiquitates romanae compendio, lectionum suarum in usum, enarratae a J. D. Fuss, in Universitate Leodiensi P. O.*, tom in 8vo, 1836, cena złp. 20. Do tejže księgarni nadeszły takže znaczne transporty z Francji, Niemiec i Belgji dzieł *medycznych* i innych. — Pieśni Ludu tomu 2, Nr 1, wyszedł iuž z druku, ozdobiony iest piękną ryciną przedstawiaiącą *górala*. Nieiaka przerwa pomiędzy 1ym a 2gim tomem była konieczną, dla przekonania się iaką ilość exemplarzy naležy odbiiać. Nadal numera bez przerwy będą postępować i w przeciągu 28 tygodni 2gi tom ukończonym zostanie. — (Ar. na.) Mam za obowiązek, podać do powszechnej wiadomości, iž *Piece nowego wynalazku* na sposób Petersburskich, stawiane przez P. Antoniego *Stalewskiego* maiącego fabrykę przy ulicy Tamka pod Nr 2872, zupełnie odpowiedziały oczekiwaniu. Albowiem mniej opału od zwyczajnych pieców wymagaią, i przez właściwe im urządzenie, utrzymuiąc w ciągłem krąženiu powietrza w mieszkaniu, a przezto mieszaiąc warstwy górne onego z dolnemi, przyczyniaią się do prędkiego i równego rozdzielania ciepła, a ztąd stosunkowo daleko więcej ocieplaią iak zwyczajne. Doktor *Rakowski*. — W pewnym dniu i pewnem miejscu znaleziono kilkadziesiąt złotych. Po odebranie takowych zgłosi się właściciel do Drukarni Kurjera, w ciągu dni 5ciu; w przeciwnym razie będą oddane ubogim. — Wyszedł z druku romans historyczno-obyczaiowy *Szpindlera* w 4ch tomach p. t. *Žyd*, przełožony z niemieckiego przez F. S. *Dmochowskiego*, cena zł. 16. *Szpindler* iest iednym

z najcelniejszych pisarzy romansów w Niemczech, obudza ciekawość rozmaitością i zręcznem ułożeniem wypadków, a przytem mocne czyni wrażenie zajmuiącem i żywem malowaniem obrazów. Romans *Żyd* przełożono na wszystkie europejskie ięzyki. Dostać go można we wszystkich Księgarniach w Warszawie. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Trafiła kosa*, przywołani JPanna *Lideman* i JP. *Maieski*, a po *Powrocie majtka*, JPani *Halpert*, oraz JPP. *Kudlicz* i *Żółkowski.* — Na ostatnich Targach Warszawskich, płacono korzec Żyta zł. od 8 gr. 27 do 9 gr. 12. Pszenicy od 15 do 18 i pół. Jęczmienia od 8 do 9. Owsa od 5 do 6. Siana furę iednokonną od 15 do 21. Słomy furę od 5 do 10. — Kilkakroć ogłaszane oświadczenie, iż Redakcja Kurjera War: nie może umieszczać podziękowań Lekarzom, bez całkowitego podpisu osoby dziękuiącej; ponawia się.

Niemcy. — J. C. W. W. X. MICHAŁ, w dniu nowego roku, znajdował się w *Karlsrue* na uroczystości dworu *Badeńskiego.* — Królestwo *Grecy* wracaiąc do Grecji, nie wstąpią do Mnichowa, lecz w drodze widzieć się będą z Królestwem *Bawarskiem.* — Król *Otto* wyznaie Religją rzymsko-katolicką, iego młoda Małżonka iest ewanieliczką, a według intercyzy ślubnej, dzieci z tego związku będą wyznawać religją grecko-katolicką. — Dnia 4go listopada r. b. upłynie lat 50, iak pierwszy raz przedstawiono operę *Don Żuan* z muzyką *Mozarta;* ten iubileusz główne teatry niemieckie maią uroczyście obchodzić. — Zimną wodę iako lekarstwo, na nowo bardzo zalecił Professor *Ertel*, maiący lat 72.

Hiszpanja. — W Madrycie bardzo gniewaią się a nawet niecierpliwią, że korpus Angielski będący w służbie Królowej, tak długo iest nie czynnym. — Już 2giej klęski woiennej śniegi w ciągu tej zimy staią się przyczyną, to iest: w *Algierskiem*, i teraz pod *Bilbao.* — Donoszą z *Durango* że Karliści między tem miastem a *Bilbao* znowu zaięli stanowisko. — *Espartero* ieszcze niemiał zamiaru wkroczyć do *Bilbao*, lecz go zachęcił i wspierał w tej mierze Konsul Angielski, iakoż żołnierze marynarki angielskiej ułatwili to wejście. *Espartero* także poniosł ogromną stratę, można o niej wnosić z tego, że z iednego pułku gwardji poległo żołnierzy 420, a 17 oficerów. — Przedmieścia *Bilbao* są zamienione w gruzy! a nawet w mieście prawie wszystkie domy są od kul uszkodzone. To miasto iuż tylko przez 2 dni mogłoby się trzymać, gdyż zabrakło amunicji. Zastanawia bardzo, że tylko 250 Karlistów dostało się w niewolę, wielu bowiem poległo walcząc odważnie.

Francja. — Już rozpoczęły się nowe powinszowania Królowi z powodu ocalenia życia; pierwsze złożył Poseł Króla *Belgickiego*, a drugie deputacja od obecnych w Paryżu Amerykanów północnych. — W giełdzie Paryzkiej po odebranej wiadomości o odstąpieniu Karlistów z pod *Bilbao*, natychmiast znacznie podniosły się papiery hiszpańskie i portugalskie. — Słychać, że Sułtan ponowi pretensje aby kraj *Algierski* wrócił pod iego zwierzchnictwo. — Marszałek *Klozel* ieszcze nie przybył do *Tulonu.* — Mówią, że z powodu wyznań *Menjego* znowu uwięziono wiele osób. — Wiadomości z *Algieru* potwierdzaią, że Wodzowie Arabów spieszno zbieraią nowe hufce, *Abdel Kader* z iazdą dobrze uzbroioną zbliża się ku miejscom zaiętym przez Francuzów, a rabuie własności Arabów sprzyiaiących Francji, nawet zbliżył się pod okopy francuzkie, i nie zważaiąc na wystrzały z armat zabrał bydło etc, swoim podkomendnym rozdaie nagrody. — W Izbie deputowanych rozpoczęły się rozprawy o budżecie skarbowym.

Anglja. — 3go b. m. w *Londynie* nagła nastąpiła odwilż, a mieszkańcy muszą po kolana brnąć w wodzie zalewaiącej ulice. — Po wyieździe Hrabiego *Sebastjani* z Londynu do Paryża, zastępuie go w poselstwie P. *Burkene* i już naradzał się z Lordem *Melburn*, poczem wysła-

no nadzwyczaznego gońca do Lorda *Granwil* Posła Angielskiego w Paryżu. — Do Anglji przywieziono bardzo znaczną ilość kartofli. — Umarł Feldmarszałek *Zamelhuze* przeżywszy lat 91. — Wdowa po *Rotszyldzie* znajduie się teraz na czele towarzystwa wspieraiącego ubogich Jzraelitów nie maiących czem opłacić kosztów obrzędu zaślubin małżeńskich, które w Angiji bardzo są znaczne, i przezto wielu takich Jzraelitów miało żony bez ślubne. To towarzystwo iuż rozdało na ten przedmiot kilkakroć stotysięcy złp.

Belgja. — Nowe prawo o poiedynkach, przyiętem zostało przez stany ieneralne. — W *Bruxelli* wyszedł z druku wyborny Dykcjonarz Belgijczyków sławnych z męstwa, nauk, kunsztów etc.

Rozmaitości. — W mieście *Litich* w Belgji, niedawno żona Bednarza przyszła do Apteki obok swego mieszkania będącej, i żądała małą dozys arszenniku; Prowizor apteczny niechciał iej go wydać bez recepty lekarza i zapytał do czegoby go potrzebowała? „do zatrucia szczura, rzecze pierwsza, który mi dom niepokoi.“ Lecz Prowizor znaiący bliżej te kobietę i iej stosunki, dorozumiał się wkrótce, że tym szczurem co go chciała zgubić, był nieochybnie mąż, z którym w największej niezgodzie żyła. „A kiedy tak moia Pani, oto iest, rzecze on zawiiaiąc w papier nieco cukru tłuczonego. Kobieta uradowana wyszła a Prowizor pospieszył uwiadomić męża o swem odkryciu. Bednarz dowiedziawszy się o grożącem mu niebezpieczeństwie, żadnych środków nie przedsiębierze i udaie iakby o niczem nie wiedział. W wieczór rozpoczyna się iak zwykle żwawa kłótnia między małżonkami a pan mąż nazaiutrz czuię przy obiedzie, że potrawy które pożywa nadzwyczajnie są słodkie. Domyślaiąc się, że iego połowica ów mniemany arszennik wsypała, zjadłszy, zaczyna narzekać na niezmierne b leści, rzuca się po izbie i kładzie w łóżko, gdzie po nieiakiej chwili tak doskonale udaie umarłego, że pierwsza najpewniejszą będąc o iego śmierci, biegnie na górę, wiąże sznur u belki i przepuszcza go przez szparę od sufitu, następnie schodzi do izby, zakłada spadaiący postronek na szyię męża i wraca na górę aby go pociągnąć. Tymczasem nasz małżonek wstał, odwiązał się i założywszy na swem miejscu stołek od warsztatu bednarskiego, wymknął się z izby. Pani żona zaś podciągnąwszy tenże stołek pod sufit, zaczęła krzyczeć wniebogłosy i wołać ratunku że mąż iej się powiesił. Nadbiegaią ze wszech stron sąsiedzi, a między niemi i nasz poczciwy Bednarz, pchaią się tłumem aby widzieć wisielca, lecz cóż spostrzegaią.... ta dobra żona oddaną została pod sąd, i ma być surowo karaną. — Gdy we *Francji* w tym czasie ogromne spadły śniegi, w departamencie *Ardeńskim* w z.m. takie panowały ciepła, że drzewa pączki puściły, a dzieci kąpały się w rzece! — Akcje na koleie żelazne w ogólności znacznie spadły, gdyż odkryto że bydło tym sposobem z iednego na drugie miejsce przewożone, nie trawiło i znacznie chudło!. — W pierwszym teatrze fran: miała się odbyć sesja przyiaciół literatury, ażeby *Moljerowi* pomnik wystawić. — Panna Fani *Elsler* tancerka, z największą radością znawców i lubowników, po ciężkiej chorobie znowu wystąpiła w Paryżu w teatrze Opery, w roli *Szwajcarskiej mleczarki.* — Kapitan galjoty rybackiej zwanej *Fox*, widział po drugi raz potwor morski to iest ogromnego węża, długiego stóp 80 a grubego iak pół beczki; Kapitan umyślnie teraz na niego poluie! — Z wysp szkockich donoszą, że rybacy z *Beawich* 8go Paźdz: z. r., na ieden połów dostali 380 małych wielorybów, które głowa na głowę sprzedali po 44 złp. sztuka. — Karabinjerówie Hiszpańscy nigdy nie iadą bez gitary, i tak, czy się wybieraią na wojnę, czy iuż do attaku pospieszaią, zawsze gitara być musi przy nich, i ieden z najwaleczniejszych przeznaczonym iest ażeby iej strzegł iak oka w głowie; gdy raz w czasie zaciętej walki ten co strzegł gitary został śmier-

telnie ranionym, oddał ią koledze i umieraiącym głosem rzekł do niego: „*Kasanko!* mnie iuż nie uratuiesz, ratuj przynajmniej gitarę, ona kosztowała 4 duros." — Za czasów rządu *Napoleona*, następuiące pobory wojska były we Francji: Roku 1805 ludzi 80,000, r. 1807 ludzi 80,000, r. 1808 l. 240,000, r. 1809 l. 76,000, r. 1810 l. 120,000, r. 1811 l. 160,000 r. 1812 257,000, w r. 1813 16 Stycznia, 3 Kwiet:, 24 Sierp:, 9 Paździer:, 9 i 10 Listopada 1,030,000, razem 2,023,000 ludzi, dodać do tego ochotników, gwardje departamentowe, i w r. 1813 dobrowolnie uekwipowanych 17,000 iazdy, a potem w r. 1814 organizowane 143,000 ludzi, można powiedzieć że od roku 1805 do 1814 we Francji 3 miljony ludzi wybrano. — Gazeta londyńska donosi, że dom *Szekspira* zrujnowano, bo tamtędy idzie kolej żelazna; właścicielowi tego domu zostało tylko iedno drzewo, które on na spekulacją prawdziwie angielską obrocił, kazał ie ściąć i robić z niego tabakierki, i wkrótce po bardzo drogiej cenie rozprzedał, ponieważ wszyscy chcieli niuch nieśmiertelnej sławy *Szekspira* zażyć.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zamojski Konstan: Hra: z Gruszczyna, Michałowski Marszałek z Obwodu Białostockiego, Sołtykowa Konstan: Hrabi: z Chlewisk, Szydłowski Szy: Sędzia Poko: z Komorowa, Baranowski Urzę: 6 k. z Łowicza.

DONIESIENIA.

W dobrach NIEKŁAŃ, w Wtwie Sandomierskiem, Obwo: Opoczyńskim położonych, iest do wydzierżawienia Propinacja z 10 Karczem i Szynków złożona, wraz z Browarem piwnym i wszelkiemi do tego naczyniami, Mieszkaniem wygodnem dla Dzierżawcy, Piwnicą i Składem stosownym. Dobra te na trakcie krzyżowym leżące, maiące Kościoł parafjalny, zamieszkałe przez Rzemieślników przy znacznych fabrykach żelaznych pracuiących; łatwe korzyści Dzierżawcy przynieść mogą. Chcący wnijść w układ, zechce się zgłosić do samego Dziedzica dóbr; nikt bowiem nie będąc przez niego upoważniony do tego interesu, nie iest w stanie dać dokładnych objaśnień podania warunków, i wszelkie zkąd innąd zaciągnięte wiadomości, za płonne i fałszywe uważać należy.

DOBRA ziemskie *Machcin* w Powiecie Czerskim Wdztwie Mazowieckiem położone, o mil 4 od Warszawy, a o 1/4 mili od rzeki Wisły odległe, maiące rozległości 33 włók Cheł: dawnej miary, mor: 5, pręt: 241, z pomiędzy których bór zajmuie włók cheł: 14, a resztę pola i łąki. Gospodarzy z załogami 12 po 2 dni sprzężaiem i po 2 dni pieszo co tydzień odrabiaiących, na żądanie Sukcessorów po niegdy Józefie z Ostromęckich Jasińskiej pozostałych przez publiczną Licytacją w dniu 4/16 Marca 1837 r. o godz: 10 z rana w Kanceliarji podpisanego Reienta w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 590 Lit: B. odbyć się maiącą sprzedanemi będą. Zbiór objaśnień i Warunki do tej sprzedaży w Kancellarji Reienta złożone żądaiącym w każdym czasie do odczytania udzielane będą. *Dzięciołkiewicz* Reient



W Stadzie tutejszem, są nie tylko iak zwykle corocznie Tryki do sprzedania lecz i Macior 100 rassy szlachetnej, zbywaiące od Etatu które sprzedane być mogą. Maciory te są zupełnie zdrowe i w najlepszych latach, a o iakości wełny każdy komu stado tutejsze ieszcze nie iest znane, na miejscu najlepiej przekonać się potrafi. Tryki w każdym czasie wybierane być mogą, Maciory zaś dopiero po strzyży które zwykle pierszych dni Maia ma miejsce. Kamyszow pod Szkalbmierzem dnia 4 Stycznia 1837 r. *Ludwik Wosiński* Rządca.



Dnia 4 b. m. w przeieździe Sankami z Nowego Miasta na ulicę Zakroczymską, zginęła SALOPKA koloru brązowego, z rękawkami, podszewka i wypustki różowe. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.

Biuro Wszelkich Prywatnych Poruczeń

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

1) Żądaną iest FRANCUZKA do mówienia z dziećmi na Pensją w Warszawie.

2) Rodowity Francuz pragnie wejść w obowiązek GUWERNERA bądź w Warszwie, bądź w Woiewództwie Mazowieckiem.

3) Złożono na sprzedaż SŁOWNIK Bobrowskiego.

4) Kto potrzebuie ZASTĘPCY WÓJTA GMINY, RACHMISTRZA, ZARZĄDCY do znacznych Lasów lub RZĄDCY Domu w Warszawie; raczy zgłosić się do Biura Poruczeń.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 2.
TEATR ROZMAITO: Jutro *Uczony. Moraliści.*
SZWAJCARJA cukrowa codzień na Podwalu.